

Prof. dr hab. Jan Adamowski

Kalinówka

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Darii Misiak *Współczesne sokolnictwo polskie: ludzie, instytucje, działania*, przygotowanej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; promotor dr hab. Anna Gomóła, prof. UŚ, promotor pomocniczy dr hab. Małgorzata Rygielska; Katowice 2023, ss.299.

Przedstawiona do zaopiniowania rozprawa doktorska mgr Darii Misiak *Współczesne sokolnictwo polskie: ludzie, instytucje, działania*, to opracowanie bardzo kompetentne tak - pod względem metodologicznym, jak i źródłowym oraz analityczno-krytycznym. Sumiennosc metodologiczna tej rozprawy to przede wszystkim oparcie jej na sprawdzonych i powszechnie uznanych wzorach postępowania badawczego Bronisława Malinowskiego, twórcy tak zwanej metody funkcjonalnej w badaniach kulturowych. Doktorantka nie tylko dobrze ją (metodę) rozpoznała ale również dosyć skrupulatnie i systematycznie aplikowała i zaadoptowała do swoich rozważań i to na wszystkich etapach analizy.

Inną generalną i bardzo pozytywną wartością recenzowanej rozprawy jest oryginalny materiał źródłowy na jakim zostało oparte opracowanie. Łączy on zarówno analizę oficjalnych dokumentów, wszelkich źródeł pisanych z własnymi badaniami terenowymi. Eksploracja ma zasięg ogólnopolski i była bardzo systematyczna oraz czasochłonna ale pozyskane w ten sposób materiały są niepowtarzalne. A nadmienimy, że dotychczasowa dokumentacja działalności sokolników w Polsce z różnych względów była właściwie niedostępna, co też potwierdza sama autorka rozprawy (por. s. 235). Zaangażowanie doktorantki w pozyskiwanie materiału źródłowego poszło jednak znacznie dalej, miało charakter ponad standardowy, bowiem sama nie tylko jako widz uczestniczyła w różnych sposobach i formach działań środowiska sokolniczego ale – właśnie wzorem B. Malinowskiego, stała się niejako jego członkiem. Mogła zatem to środowisko obserwować „od wewnątrz”, a samo opracowanie, co bardzo osobiście

cenie, uzyskało charakter podmiotowy. W ten sposób opracowanie doktorantki stało się całościową monografią tematu polskiego sokolnictwa. Jest to też bardzo istotne w kontekście współczesnych starań sokolników o uznanie tej tradycji za istotny element polskiego dziedzictwa kulturowego. Zostało ono w 2015 roku pod hasłem „Sokolnictwo – żywa tradycja”, wpisane na polską listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, co warunkuje możliwość ubiegania się o jego wpisanie także na listę dziedzictwa powszechnego, któremu patronuje UNESCO.

Istotnym walorem rozprawy jest również to, że chociaż jej tytuł wskazuje na stan współczesny, to jej autorka konsekwentnie łączy i wyprowadza swoje analizy z pełnej historycznej tradycji ogólnopolskiej.

Już zatem tylko te trzy przywołane powyżej ogólnie opisane wartości sprawiają, że rozprawę mgr Darii Misiak oceniam bardzo pozytywnie. Jest to ze wszech miar uzasadniona merytorycznie podstawa do nadania jej autorce stopnia naukowego doktora nauk o kulturze i religii.

Także szczegółowa struktura rozprawy jest imponująca. W pierwszej kolejności uderza tu przejrzystość kompozycyjna. Składa się ona z dwu podstawowych części, co precyzyjnie przedstawia chociażby spis treści. Część pierwszą poprzedza *Wstęp*, w którym autorka dokonuje precyzacji pojęć, na podstawie odpowiednich dokumentów określa zakres i ramy czasowe swoich badań (jest to rok 1971, a właściwie - jak sama adnotuje – 1972) oraz ludzie i instytucje, z którymi – na użytek powstania dysertacji współpracowała. Była to przede wszystkim – różnie określana Sekcja Sokolnicza Polskiego Związku Łowieckiego, co na potrzeby rozprawy autorka określa jako Gniazdo Sokolników (s.8). Charakteryzuje grupę badaną oraz główne działania doroczne, także te w kontekście ekologii oraz zmiany legislacyjnej. Podkreśla też trudności badawcze jakie głównie wynikają ze względu na duże rozproszenie w Polsce poszczególnych kół – przykładowo wymieńmy takie miejscowości jak: Tuchola, Czempin, Zagnańsk, Warszawa itp.

Część pierwsza dysertacji przede wszystkim obejmuje opis prowadzonych przez 7 lat badań. Mają one charakter podmiotowy, co wynika z wyznania samej autorki, która pisze: „Badania prowadziłam przez siedem lat. W tym okresie nie tylko uczestniczyłam w dorocznych wydarzeniach sokolniczych, ale zrealizowałam część wymogów stawianych kandydatom na sokolnika. Ukończyłam roczny staż łowiecki, wypełniając wszystkie związane z nim obowiązki, a więc praktyki w łowisku, dokarmianie zwierzyny w okresie zimowym,

konserwację ambon i pańników, bierny udział w polowaniach zbiorowych, a także uczestnictwo w Walnym Zgromadzeniu Koła Łowieckiego. Choć staż taki nie jest związany bezpośrednio ze sztuką układania ptaków łowczych, stanowi jednak formalny wymóg do uzyskania uprawnień myśliwskich, które warunkują otrzymanie uprawnień sokolniczych” (s.20). Przywołałem ten cytat z rozprawy mgr Darii Misiak po to, aby bardzo wyraziście ukazać jej postawę badawczą, która w sposób bezpośredni realizuje założenia metody funkcjonalnej Bronisława Malinowskiego, a polega ona na niemal codziennym towarzyszeniu ludziom badanych grup społecznych. To towarzyszenie miało swoje odniesienie nie tylko do ludzi ale także do ptaków. Sama przecież podjęła się układania ptaka łowczego.

Ciekawym sposobem rejestracji własnych obserwacji stał się dzienniczek, który uzyskał status ciekawego i potrzebnego narzędzia badawczego oraz dał możliwość dokumentowania wszelkich kontekstów funkcjonowania realizowanych praktyk sokolniczych. W tym miejscu można zgłosić uwagę dotyczącą, moim zdaniem, potrzeby prezentacji uporządkowanego spisu tematów realizowanych wywiadów (kolejne trafnie wybrane narzędzie badawcze), co w globalnym oglądzie dałoby możliwość porównywania danych i umotywowanego uogólniania. Prowadzone przez doktorantkę wywiady miały charakter pogłębiony i obejmowały cztery różne grupy rozmówców, co w efekcie dało możliwość zebrania adekwatnego dla tematu i wewnątrznie zróżnicowanego (czytaj: bardziej obiektywnego) i pełnego materiału.

Drugi rozdział części pierwszej to – ogólnie mówiąc, bardzo skrupulatnie omówiony i zanalizowany stan badań, obejmujący nie tylko pozycje książkowe ale również liczne myśliwskie czasopisma (por. s.60) i dokumenty. Jako pewną ciekawostkę przypomnijmy za doktorantką, że ów stan badań rozpoczyna wzmianka wydobyta z kroniki Galla Anonima. Jest to zwrócenie uwagi na fakt, jak są dawne początki układania i wykorzystywania ptaków łowieckich w Polsce. W następnej kolejności autorka dysertacji szczegółowo omawia piśmiennictwo poświęcone sokolnictwu zarówno te do II wojny światowej jak i w następnym rozdziale – piśmiennictwo po II wojnie. W ramach tej części rozważań charakteryzowana jest także rola poszczególnych a znaczących dla rozwoju polskiego sokolnictwa postaci. Oceniając ten fragment dysertacji chcę podkreślić, że jest to zapewne pełny stan badań.

Jednakże podstawowa część rozprawy doktorskiej mgr Darii Misiak to obszerna, obejmująca strony od 83 do 255, część druga zatytułowana *Teraźniejszość i teren*. Jest tu zatem zachowana absolutna proporcja pomiędzy umownie tzw. częścią teoretyczną a analityczną. Ta ostatnia jest przecież zasadniczą odpowiedzią na postawiony w tytule dysertacji problem. Podkreślmy jeszcze i to, że ta część jest oparta przede wszystkim na autorskich eksploracjach

doktorantki. Na początku rozważań w tej części pracy autorka trafnie zdefiniowała pojęcie „terenu” swoich badań, wskazując, że dla niej jest to miejsce, w którym można spotkać sokolników, a nie obszar ich stałego bytowania. Generalnie można powiedzieć, że w tej części swojej rozprawy doktorantka skrupulatnie, za metodologicznymi wskazówkami Bronisława Malinowskiego (s.91), przedstawia zarówno dokumentację samego procesu badawczego jak i wyniki prowadzonych badań. Jest to zasadniczo analiza instytucjonalna Gniazda Sokolników – ale przecież taka jest rzeczywistość ich funkcjonowania. Obejmuje ona właściwie wszystkie aspekty ich działalności, czyli strukturę formalną i nieformalną. Analizowane elementy struktury formalnej to:

- kandydactwo – w tym cały zakres działań obligatoryjnie podejmowanych na tym etapie przyjmowania do grona sokolników;

- nabywanie członkostwa i charakterystyka działalności członka grupy oraz zdobywanie uprawnień sokolniczych do polowania;

- członkostwo zwyczajne, honorowe i wspierające, w tym analiza regulaminu, który obowiązuje członków zwyczajnych;

- działalność zarządu (s.105).

Z kolei, omawiane i analizowane przez doktorantkę zagadnienia struktury nieformalnej to:

- wiek członków grupy;

- umiejętności, w tym: specyfika i sposoby ich nabywania, ze szczególnym wskazaniem na potrzebę kształcenia słuchu kandydata na sokolnika i umiejętność doboru ptaka;

- charakterystyka zawodowa członków z podkreśleniem aktywnej na tym polu roli młodzieży z techników leśnych;

- geografia członków (ze szczególnym wyróżnieniem Śląska, Mazowsza i Wielkopolski).

W dalszej części rozprawy autorka podejmuje – w sposób bardzo systematyczny i szczegółowy, jeszcze następujące zagadnienia:

- obowiązujące sokolników normy postępowania: tak wobec własnego środowiska (np. normy grzecznościowe) ale także normy wobec „innych”, wobec własnej tradycji, wobec ptaków i całej przyrody;

- akty prawne (polskie, międzynarodowe, wewnątrzorganizacyjne).

Normy autorka przedstawia na różnych poziomach ich funkcjonowania, a więc zarówno te oficjalne jak i nieoficjalne (te ostatnie ze szczególnym uwzględnieniem norm niepisanych a związanych z dobrostanem ptaków).

Kolejne fragmenty rozprawy są poświęcone urządzeniom materialnym, służącym do pracy z ptakiem łowczym (s.133 – 212). Jest to część bardzo obszerna i niezmiernie szczegółowa, a przez to pouczająca i wnosząca dużą dawkę wiedzy, służącej dokumentacji działalności tej specyficznej grupy jaką jest zbiorowość sokolników. Ową wiedzę daje tu nie tylko sam opis konkretnych urządzeń. Jest on bowiem trafnie uzupełniony o dokumentację fotograficzną, przez co przekaz staje się bardziej pogładowy. Są tu także zawarte wyrażenia środowiskowe jak: *berła, obrączki, adresówki, bałwanki, przelotnia, tramwaj, transportery, wabidła, skłuwaki*, itd., co nadaje rozprawie znacznego stopnia podmiotowości.

Część drugą rozprawy kończą rozważania na temat działalności Gniazda Sokolników. Według doktorantki obejmują one: różnego rodzaju polowania, w tym międzynarodowe i udział w tzw. Hubertusie, działania prawne na rzecz środowiska oraz działania instytucjonalne (przykładowo – związane z kwestią rejestracji ptaków, działalności kół itp.).

Ponadto, autorka w *Zakończeniu* rozprawy omawia jeszcze istotne dla środowiska problemy związane z zagrożeniami dla współczesnego sokolnictwa oraz co w mojej ocenie cechuje doświadczonego już badacza, kreśli perspektywy badawcze. Osobiście zachęcam autorkę do kontynuowania tych badań. Ma bowiem ukształtowane już narzędzia jak i znajomość środowiska.

Rozprawę uzupełniają aneksy. Aneks sam w sobie jest tylko dodatkiem ale w odniesieniu do rozprawy doktorskiej mgr Darii Misiak owe dodatki są bardzo istotne. Dają bowiem możliwość uszczegółowienia lektury, odtworzenia i charakteryzowania historycznego kontekstu funkcjonowania zawodu i subkultury sokolniczej, co także wypełnia postulaty metodologiczne Bronisława Malinowskiego. To odniesienie do wielkiego antropologa często w tej recenzji podkreślam z tego powodu, bowiem - jak obserwuję, współcześni, młodzi

badacze nierzadko zapominają o osiągnięciach „klasyków” myśli antropologicznej, chociaż ich dorobek wcale się nie dezaktualizuje.

Już w części wstępnej zaznaczyłem, że rozprawę doktorską mgr Darii Misiak oceniam bardzo wysoko. Jednakże w ramach naukowej dyskusji przedstawię też, kilka własnych uwag czy postulatów.

1. W przyszłości widzę potrzebę szerszego wykorzystania języka (głównie leksyki) jako źródła do pogłębionych opisów i analiz. Są tu dwie perspektywy (zadania) działań: zestawienie słownika subkulturowego (z podaniem znaczeń i kontekstów) oraz dokonania analiz etnolingwistycznych. To ostatnie działanie w moim mniemaniu posłuży do pełniejszej rekonstrukcji światopoglądu grupowego sokolników. Poprzez język dokonujemy oglądu rzeczywistego świata i dokonujemy różnorodnych jego waloryzacji.
2. Może w większym stopniu w pracach, które mają także znaczną wartość dokumentacyjną, a tak widzę ocenianą rozprawę, która przecież zawiera 131 dobrze opisanych fotografii, należy lepiej wykorzystać możliwości jakie daje analiza semiotyczna samych przedstawień obrazowych.
3. Chociażby w stosunku do zebranej dokumentacji zbyt skromne jest samo podsumowanie. Ono w pełni nie konsumuje wartości doktoratu.

W ostatecznej konkluzji swojej recenzji stwierdzam, że pracę doktorską mgr Darii Misiak oceniam bardzo wysoko – tak pod względem metodologicznym, źródłowym jak i językowostylistycznym. Odpowiada ona z naddatkiem warunkom określonym w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym. Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Darii Misiak do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie wnoszę o wyróżnienie tej pracy.

Prof. dr hab. Jan Adamowski

